№ 15. Piątek 19. Stycznia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wiedeń, 16. stycznia. Dnia dzisiejszego wydane z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłane zostały *karta tytułowa* i *podwójny repertoarz* do rocznika dziennika ustaw państwa z roku 1865. Pierwszy repertoarz zawiera spis chronologiczny, drugi zaś spis alfabetyczny ustaw i rozporządzeń ogłoszonych w XLI. zeszytach dziennika ustaw państwa wydanych w roczniku 1865 r.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministeryum stanu w porozumieniu z innemi interesowanemi ministeryami udzieliło właścicielowi fabryki Zygmuntowi *Kotkowskiemu* w spółce z bankiem anglo-austryackim i Księciu Leonowi *Sapiezie* pozwolenie założenia towarzystwa na akcye celem objęcia i obrotu należącej do pierwszego z wymienionych fabryki papieru w *Czerlanach* w Galicyi w obwodzie lwowskim.

Minister handlu w porozumieniu z ministrem spraw zewnętrznych mianował c. k. radzcę sekcyi i dyrektora kancelaryi c. k. jeneralnego konzulatu w Londynie Ignacego *Schäffera* pierwszym austryackim komisarzem wystawy rolniczej, przemysłowej i artystycznej w Paryżu w roku 1867 odbyć się mającej, z siedzibą w Paryżu.

Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 16. stycznia 1866, co do wykonania ustawy z 10. lipca 1865 D. U. P. Nr. 55. względem pobierania należytości od zakładów kredytowych, tudzież co do rozszerzenia tejże na wszystkie towarzystwa akcyjne i towarzystwa komandytowe na akcye.

(Obowiązujące w całem państwie.)

Na podstawie udzielonego przez Jego c. k. Apostolską Mość najwyższem postanowieniem z 9. stycznia b. r. upoważnienia i na podstawie drugiego artykułu najwyższego patentu z 20. września 1865, celem wykonania i częściowego rozszerzenia ustawy z 10. lipca 1865 Dz. u. p. Nr. 55. rozporządza się:

Art. I. Wszystkim, założonym w myśl istniejących ustaw, i nadzorowi władz państwa lub kraju podlegającym zakładom, które zajmują się sprawami kredytowemi, udzielają się korzyści wymienione w art. II., a jeżli te są towarzystwami akcyjnemi lub towarzystwami komandytowemi na akcye, także korzyści wymienione w art. IV. ustawy z 10. lipca 1865, i to w taki sposób, że prócz zarządzonego art. II. rzeczonej ustawy przedłożenia dokumentów manipulacyi, zakłady pojedyncze nie potrzebują czynić żadnych dalszych kroków.

Art. II. Korzyści wymienione w art. II. i IV. rzeczonej ustawy rozszerzają się w taki sam sposób na wszystkie towarzystwa akcyjne i towarzystwa komandytowe na akcye, bez różnicy ich celów.

Art. III. Rozporządzenia art. IV. lit. *b.* ustawy z 10. lipca 1865 będą zastosowane do tych istniejących towarzystw, które należytości od akcyi według dotychczasowych postanowień uiścić się mających nie zapłaciły jeszcze z powodu, iż akcye jeszcze nie zostały wydane, z tem ograniczeniem, że całkowita suma należytości przez te towarzystwa uiścić się mających nie może być wymierzona niżej kwoty, którąby według niniejszego rozporządzenia przypadła na wszystkie raty akcyjne od odnośnych towarzystw ściągnąć się mające.

Larisch, m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. stycznia.

Z Wenecyi donoszą gazecie tryestyńskiej, że policya tamtejsza przydybała temi dniami u pewnego urzędnika tamtejszego towarzystwa asekuracyjnego znaczną ilość drukowanych *proklamacyj tak zwanego weneckiego komitetu centralnego* i aresztowała go. Proklamacye te, (których osnowę ogłosiła *Opinione*), są wydane do współredaktorów, i wzywają ich, ażeby odrzucili koncesye udzielone ze strony rządu ces. austryackiego i trzymali z Włochami. Te plakaty miano w nocy przylepiać po rogach ulic. Aresztowany urzędnik, w wieku do 45 lat, miał już poczynić obszerne zeznania.

Mowa tronowa pruska głównym jest teraz przedmiotem uwag dzienników wiedeńskich. Pod tym względem jest między niemi zgodność zdań, jaka się rzadko kiedy wydarzać zwykła. Konstatują wszystkie bez wyjątku, że w mowie tronowej przebija wprawdzie ton i zamiar pojednania, że pewien duch łagodności wieje z całej mowy tronowej, pomimo tego trwają jednak w całej cierpkości zatargi między rządem a reprezentacyą kraju, a nawet tym razem dalsze trwanie stanu bezbudżetowego, ze strony rządu jako fakt niezaprzeczony przyjęte zostało. I w tem zgadzają się dzienniki, iż izbie pruskiej deputowanych odradzają wspieranie annexyjnej polityki rządu względem Szleswiku i Holsztynu. *Presse* pod tym względem czyni uwagę, iż w roku 1864 Prusy w związku z Austryą wielkiego dzieła dokonały, uwalniając Księstwa zaelbiańskie z pod jarzma duńskiego, skutek tego działania w oczach każdego, co bezstronnie się nad tem zastanowi, dla tego tylko był tak świetny, iż wielkie dwa mocarstwa miały w ten czas cały naród niemiecki po swej stronie, teraz zaś opinia publiczna w Niemczech jest przeciwko obecnej postawie Prus.

Z dzienników *pruskich* rozpisuje się już *N. Ztg.* bardzo obszernie o *mowie tronowej*. „Chociaż zapowiedziane w niej projekta ustaw — powiada — nie są wcale liczne, znajdują się przecież między niemi takie, które muszą zadziwiać przy dzisiejszych stosunkach. Rząd chce żądać od izb nadzwyczajnych środków na zakładanie portów i sprawienie okrętów wojennych. Prócz tego chce rząd, ażeby izby dopomogły mu przygotować budowę kanału, który ma połączyć Bałtyk z morzem północnem. Są to dwie kwestye finansowe, które istotnie z wielu względów nazwać potrzeba niewczesnemi.

Mowa tronowa powiada, że Prusy w posiadaniu Szlezwiku i w stanowisku swojem w Holsztynie uzyskały dostateczną rękojmię stanowczego załatwienia sprawy Księstw; to znaczy tyle, że Prusy nie uzyskały jeszcze nic stanowczego, że mają dopiero rękojmię, a tą jest posiadanie Szlezwiku. Przed dwoma laty, gdy rząd duński nie chciał dopełnić obowiązków wypływających z traktatu, skonfiskowano mu Szlezwik jako zastaw. I dziś także jest zastaw, i to w sporze z kim? Oczywiście zajął tymczasem rząd austryacki miejsce duńskiego, i jest tem mocarstwem, od którego woli zawisło głównie zaspokojenie żądań pruskich."

Z Włoch nadchodzą teraz do Paryża liczne *petycye przeorów i ksień*, którzy wzywają pośrednictwa Cesarza dla uratowania swoich klasztorów. Rząd francuski jednak nie chce się mieszać w sprawy wewnętrzne obcego państwa i odsyła wszystkie te petycye do ambasady włoskiej.

Corriere italiano broni teraz zbijanej kilkakrotnie wiadomości, że *rzymski minister stanu* kardynał Antonelli polecił nuncyuszowi papiezkiemu w Paryżu zapytać się, czy Francya po zupełnem wykonaniu konwencyi wrześniowej zamyśla gwarantować teraźniejsze terytoryum państwa kościelnego. W razie potwierdzającej odpowiedzi miałby nuncyusz zapytać się dalej, jakiemi środkami chce Francya nadać skuteczność tej gwarancyi i jakie obowiązki w ogóle zechce przyjąć na siebie w tej mierze. W razie zaś odmownej odpowiedzi miałaby oznajmić odnośna nota, że Ojciec Ś. zastrzega sobie dalsze kroki ku ochronie swojej duchownej i świeckiej niezawisłości, i że w razie potrzeby będzie apelować do mocarstw katolickich.

Madrycka *Correspondencia* z 15. b. m., zbijając — jak się zdaje — pewne zarzuty powiada: „Rząd musi wytrwać przy legalności i wolności, zaprowadzi oszczędności, zmniejszy podatki i przyzna wszelkie swobody, które dadzą się pogodzić z porządkiem, a ministerstwo posiada zupełne zaufanie Królowej."

Los ściganych powstańców nierozstrzygnął się jeszcze. Podług doniesienia *Monitora* paryzkiego znajdował się Prim 15. b. m. na wysokości Meridy nad rzeką Guadiana, a oddział wojska miał odciąć powstańcom drogę do Portugalii. Prywatna depesza z Bajonny z 15. w południe powiada, że powstańcy znajdowali się zawsze jeszcze w górach Guadelupy i zmierzali ku prowincyi Badajoz. Nakoniec telegram z Madrytu z 16. z. m. po południu donosi, że powstańcy pod dowództwem Prima przeszli 15. wieczorem wbród rzekę Guadianę i o godzinie 7. weszli do Villa Nueva de la Serena; w godzinę jednak potem wyruszyli znowu jak najspieszniej w kierunku ku Portugalii.

Z Portugalii przynosi *Monitor* paryski wiadomości, które zdają się dowodzić, że *unia iberyjska* nie znajduje tam udziału. Donoszą mu bowiem z Lizbony: „Batalion hiszpański z Awili, który się zbuntował i przeszedł do Portugalii, liczył 400 szeregowców i 32 oficerów. Przekroczywszy granicę w Vincioso w prowincyi Tras-os-Montes, został natychmiast rozbrojony i odstawiony do Brayome, jak to rozkazał rząd Króla Dom Luiz. Portugalia pozostała spokojną pomimo wzburzenia, jakie w sąsiednim kraju sprawiło powstanie wojskowe, i Kortezy pracują dalej spokojnie."

Proces Fenyan w Dublinie toczy się bez przerwy. Obżałowany O'Keffe został uznany winnym i skazany na 10letnią robotę przymusową. Zaś co do winy Kornela O'Mahony'ego nie mógł się zgodzić sąd przysięgłych, i dziennikowi *Times* telegrafują o tem z tym dodatkiem: W mieście Dublinie i w całem hrabstwie ogłoszony został stan oblężenia.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 18. stycznia. *(Czynności rady miejskiej.)* Rada miejska wybrała na wczorajszem posiedzeniu stosownie do przepisów ustawy z r. 1848 komisyę do uskutecznienia wyborów nowej Rady miejskiej. Komisya ta składać się będzie z 15 członków; z 10 obywateli wyznania chrześciańskiego i z 5 obywateli izraelickich, a mianowicie: 8 z grona Rady, a 7 z poza Rady. Rezultatu tych wyborów nie ogłoszono jeszcze. Z bieżących a naglych spraw załatwiono: 1) asygnacya 259 zł. 50 c., jako dodatek gminny na opłatę pomieszkania jen. Dormusa; 2) zatwierdzono wyniki kilku licytacyi, skutkiem których dostarczenie robót introligatorskich na rok 1866 zostało poruczone panu Kostiukowi, — dostarczenie druków i litografij panu Kornelowi Pillerowi, — dostarczenie papieru p. Jürgensowi, który się obowiązał dawać papier z fabryki krajowej; — dostawę świec wziął na siebie Samuel Heinbach, a mioteł Daniel Margoles.

Dalej przyjęto do wiadomości zahypotekowanie na dobrach Żołczów w Brzeżańskiem kaucyi dzierzawnej za folwark Malechów od pana Onyszkiewicza.

Rozdawanie w porze zimowej drzewa opałowego dla biednych, praktykowane dotychczas, okazało się niepraktyczne, bo prawdziwie biedni rzadko z tego korzystali. Rozdział ten nastąpi więc teraz za pośrednictwem towarzystwa św. Wincentego a Paulo, któremu też asygnowano 20 sągów w tym celu: 10 na ręce pani hr. Badeniowej, a 10 na ręce p. Orłowskiego. Nadto otrzyma p. Landesberger 10 sągów dla żydów.

Na wniosek sekcyi dobroczynności przeznaczono dalej dla Towarzystwa czynnej miłości bliźniego 2 sągi, dla Stowarzyszenia katol. czeladzi rzemieślniczej 6, dla szpitaliku małych dzieci 5, dla ochronki żydowskiej 4, dla zakładu chłopców sierót 5, nakoniec dla zakładu ślepych 15. a głuchoniemych 10 sągów drzewa, przyjmując oraz wniosek pana Dąbrowskiego, aby drzewo to z lasów wprost dostawiono na miejsce przeznaczenia, nie zaś jak dotąd się działo, — najprzód do składu miejskiego, a potem dopiero gdzie potrzeba, przez co wyrastały niepotrzebne koszta przewozu.

Opróżnione jedno stypendium dla ucznia ogrodnictwa w zakładzie botanicznym (60 zlr.) otrzymał sierota Milrajner.

Wiedeń, 17. stycznia.. *(Nowiny dworu — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przyjmował wczoraj przed południem panów ministrów i odbierał ich relacye. Koło południa Najjaś. Pan udzielał kilka audyencyi i przyjmował p. hr. Esterhazy.

Przedwczoraj o godz. 4. po południu był u Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Wilhelma wielki obiad wojskowy, na który był zaproszony korpus oficerów artyleryi stojącej tu garnizonem.

Komitet balowy stowarzyszenia wiedeńskich dziennikarzy i literatów „Concordia“ miał przedwczoraj audyencyę u Najj. Pana dla zaproszenia Jego ces. Mości. Najjaś. Pan raczył przyjąć deputacyę najłaskawiej i odpowiedział: „Cieszy Mię bardzo, że „Concordia“ pamiętała o Mnie. Będzie Mi bardzo przykro, jeżeli brak czasu nie pozwoli Mi znajdować się na balu.“ Następnie Najjaś. Pan wypytywał o szczegóły balu, i każdego z członków zaszczyciwszy kilkoma słowy, odprawił wreszcie deputacyę.

Z Pesztu donoszą, że na bal stowarzyszenia „Concordia“ prócz deputacyi literatów węgierskich, przybędzie także wielu deputowanych sejmu krajowego.

O audyencyi deputacyi morawskich u Najjaśn. Pana podaje *Wanderer* następujące szczegóły, opisane przez jednego z członków deputacyi: Dn. 12. b. m. o godz. 11. przed południem byliśmy przypuszczeni do audyencyi, i to każda deputacya osobno, poczem przewodniczący deputacyi hanackiej, przełożony gminy Hrodiskow, pan Koutsky miał do Najjaś. Pana następującą przemowę:

„Wasza c. k. Apostolska Mość! Najmiłościwszy Cesarzu i Markgrabio! Błogosławiona Hanna wysyła z najgłębszem uszanowaniem nas, swoich wiernych synów, do wysokiego tronu Waszej c. k. Apostolskiej Mości, abyśmy publicznie i uroczyście wynurzyli nasze najuniżeńsze dzięki za wydanie ces. manifestu. Racz Wasza ces. Mość z ojcowską łaskawością przyjąć najmiłościwiej to synowskie oświadczenie od wiernych Hannaków.

Następnie Koutsky wręczył Najjaśn. Panu adres w futerale z czerwonego axamitu, suto złoconym. Jego ces. Mość odpowiedział po czesku i wyraził radość swoją z powodu tego kroku ze strony Hannaków.

Minister stanu hr. Belcredi do którego deputacye udały się także, rzekł im: „Ponieważ sam jestem Morawcem, znam dobrze wasze serca, wasze uczucia i przywiązanie do tronu.“

Reprezentacya miasta Mährisch Ostrau, uchwaliła d. 14. b. m. nadać panu ministrowi stanu hr. Belcredi prawo honorowego obywatelstwa.

(Pismo kondolencyjne do wdowy po Emilu Dessewffym.) Na szczególne najwyższe polecenie Jego c. k. Apostolskiej Mości napisał Jego Excelencya król. węgierski kanclerz nadworny list kondolencyjny do hr. Pauliny Dessewffy, wdowy po zmarłym niedawno hr. Emilu Dessewffym, prezydencie akademii węgierskiej. Osnowa tego pisma jest podług *Wiener Abendpost* następująca:

„Jaśnie Wielmożna pani hrabino!

Jego c. k. Apostolska Mość, nasz najmiłościwszy Pan, włożył na mnie obowiązek, ażebym wyraził pani szczere współczucie i głębokie ubolewanie nad przykrym ciosem, który przez wczesny zgon hr. Emia Dessewffy dotąd bezpośrednio Ciebie, jaśnie wielmożna hrabino, i Twoją rodzinę, a pośrednio państwo i sprawy publiczne.

Jego Mość Cesarz żałuje w nim jednego z najwierniejszych Swych poddanych, ojczyzna jednego z najszlachetniejszych obywateli, monarchia jednego z najznakomitszych mężów stanu, świat uczony głębokiego myśliciela i światłego obrońcę umiejętności.

Pominąwszy owe przymioty, które zdobiły nieboszczyka jako małżonka i ojca rodziny jakby wzór jaśniejący, łączyły się w nim z szczególną harmonia gruntowna teoretyczna nauka z praktyczną biegłością, nadzwyczajna energia z niezachwianą wytrwałością, umysł przystępny dla wszystkiego, co dobre i piękne, z rozsądnem i trzeźwem ocenieniem stosunków, wielka zdolność dyplomatyczna z gorącym patryotyzmem i przestrzegana w każdym względzie niezawisłością zdania.

Boleść po takiej stracie może ukoić tylko czas i pobożne poddanie się woli Wszechmocnego; wszakże gorycz jej niechaj łagodzi to przekonanie, że Twój monarcha i najlepsi rowieśnicy bez wyjątku zarówno ją podzielają, i ze pamięć zmarłego żyć będzie dalej po za grobem w sercach jego wielbicieli i wdzięcznem uznaniu potomków.

Przyjm jaśnie wielmożna hrabino zapewnienie mego szczerego i głębokiego szacunku.

Wiedeń, 14. stycznia 1866.

Jerzy Majlath, m. p.

(Adres dziękczynny.) Z obwodu kojetyńskiego w Morawii udała się przedwczoraj deputacya do Wiednia, by Jego Mości Cesarzowi przedłożyć adres dziękczynny za wydanie najwyższego patentu z 20. września r. z.

Czynności sejmów krajowych.

Na posiedzeniu sejmu *wyższo-austryackiego* z 16. b. m. wytoczyła się dłuższa debata nad sprawozdaniem komitetu finansowego względem kompetencyi do oznaczenia, które szpitale mają być uważane za powszechne i publiczne, i w końcu przyjęto wniosek komitetu, który opiewa: Sejm krajowy raczy polecić wydziałowi krajowemu, ażeby pamiętał o tem, że do oznaczenia, które zakłady mają być uważane za powszechne i publiczne, potrzebne jest przyzwolenie sejmu krajowego, i ażeby w razie potrzeby bronił w tym kierunku praw kraju. Potem nastąpiło sprawozdanie wydziału gminnego o petycyach względem rozdzielenia gmin miejscowych. Wszystkie prośby o oddzielenie zostały odrzucone.

Na sejmie *styryjskim* interpelował 16. b. m. dep. *Razlag* komisarza rządowego względem równouprawnienia języków w szkole i urzędzie. — Sejm uchwalił: 1) Ustawę względem restauracyi i utrzymania niecraryalnych publicznych gościńców i dróg. 2) Poleca się wydziałowi krajowemu, ażeby na mocy tej ustawy wypracował spis gościńców i szczegółową instrukcyę względem ich restauracyi i utrzymania, jako też, iżby zdał sprawę o tem na najbliższej sesyi. 3) Uchwalona ustawa ma być dopiero wtedy przedłożona do sankcyi, gdy zostanie rozstrzygnięta ustawa względem reprezentacyi powiatowych. Potem nastąpiły sprawozdania wydziału petycyjnego. Przyszłe posiedzenie naznaczono na dzień następny.

W sejmie *karynckim* zdawał sprawę 16. b. m. dep. *Herman* o reorganizacyi żandarmeryi. Wniosek wydziału został odrzucony i postanowiono zanieść prośbę do rządu, ażeby czuwał nad ścisłem przeprowadzeniem instrukcyi służbowej. — Towarzystwu agronomicznemu przyzwoloną została subwencya w kwocie 2000 zlr. w. a. na kroki przygotowawcze do założenia niższej szkoły agronomicznej i na wsparcie uczestnictwa w wystawie agronomicznej w Wiedniu.

Na posiedzeniu sejmu *morawskiego* z 16go b. m. wywołała sprawa wyborów prośnickich bardzo żywą i zajmującą debatę nad prawem wyborczem kobiet. Dr. *Adamczik*, *Giskra* i *Ryger* przemawiali za prawem kobiet i unieważnieniem całego wyboru. Dr. *Pražak* nazwał to smutnym objawem czasu, że prawo wyborcze kobiet mogło być w ogóle przedmiotem rozpraw w sejmie, co wywołało wielką wrzawę na lewicy. Namiestnik baron *Poche* oświadczył na interpelacyę Adamczika, że zdanie rządu w tej mierze wyłuszczy na jednem z najbliższych posiedzeń; on sam zaś musi się oświadczyć przeciw prawu wyborczemu kobiet. W końcu przyjęty został wniosek wydziału krajowego przy imiennem głosowaniu 47 głosami przeciw 39, i sławiański kandydat Chmelok został bez względu na głosy kobiet uznany deputowanym na sejm.

Prezydyum sejmu *szlaskiego* oznajmiło na dn. 16. b. m., ze Najjaśn. Pan przyjął najłaskawiej adres sejmu. — Potem przedłożył rząd projekt regulaminu budowniczego.

Hiszpania.

(Wiadomości o powstaniu.) W Madrycie uwięzienia trwają ciągle. W biórach dziennika *Lud* miano uwięzić trzydziestu ludzi zbrojnych.

Patrie donosi z Madrytu pod dn. 11. b. m. co następuje:

Rząd posiada dowody, iż wielu jenerałów i urzędników, zapytani przez Prima, czyli wspólnie z nim działać chcą, odmowną dali odpowiedź. Prim jest zupełnie odosobniony, dla tego spisek obecny, pomimo swej ratyfikacyi, na powodzenie liczyć nie może. W ogóle Prim pod względem politycznym nigdy żadnego nie używał zaufania, uigdy mu się nie udało skaptować znaczniejszego jakiego człowieka. Armia hiszpańska liczy krom broni specyalnych, 40 pułków piechoty, 20 batalionów strzelców pieszych, 20 pułków

jazdy i 80 batalionów wojsk prowincyonalnych. Z całego tego wojska Prim dwa tylko pułki bez oficerów uwieść zdołał, chociaż Prim uważany jest jako człowiek waleczny i w armii bardzo lubiony. Marszałek Odonnell zażądać miał od senatu autoryzacyi stawienia Prima przed sąd wojskowy, Prim bowiem jest członkiem senatu. Marszałek wie, że Prim się nie stawi, że zaocznie skazany będzie, przy której sposobności ogłosić będzie można mnóstwo dokumentów dowodzących, co spiskowi chcieli i jakim sposobem spodziewali się dopiąć swoich zamiarów.

Z Barcelony donosi dziennik powyższy pod dn. 12. stycznia, iż w dniu 11. i 12. wiele fabryk, które były zamknięte, prace swe znów rozpoczęły. W porcie panuje ruch wielki; jedna fregata i jedna korweta strzegą portu. Statki pocztowe nie przerwały wcale służby swej. Trzy statki takowe wypłynąć właśnie miały do Livornu, Civitavecchia, Palermu, Marsylii i wysp kanaryjskich. Podróżni podlegają tylko rozporządzeniom wypływającym ze stanu oblężenia, o których konsulowie zawiadomieni zostali. Jeneralny kapitan gromadzi zapasy różnego rodzaju w cytadeli; dopóki wojska królewskie będą miały w swem posiadaniu cytadelę, która nad miastem panuje, powstanie w Barcelonie utrzymać się nie może.

Telegram z Bajonny z dn. 14. stycznia opiewa jak następuje: Listy z Madrytu z dn. 12. b. m. donoszą, że senat zgromadził się na nadzwyczajne posiedzenie i wybrał komisyę, która wypracować ma sprawozdanie nad wnioskiem rządowym, ażeby jenerała Prim, który jest senatorem, stawić przed sąd właściwy za knowanie i przewodniczenie buntowi wojskowemu, nie ubliżając dla tego przepisom regulaminu senatu przeciwko senatorom, co na gorącym uczynku schwytani zostali.

Dziennik *Epoca* pisze, iż w skutek uwag ministra spraw wewnętrznych, rozprawy nad adresem w odpowiedzi na mowę tronową, odroczone zostały aż do zupełnego uśmierzenia rozruchów.

Gaceta di Madrid pisze, że jenerał Prim ciągnie ku granicy portugalskiej w przyspieszonym pochodzie.

Włochy.

Florencya, 11go stycznia. *(Prorogacya parlamentu — Różne wiadomości.)* W wczorajszej urzędowej *Gazetta uffiziale del regno* ogłoszony został dekret królewski względem prorogacyi parlamentu do dnia 23. stycznia. Relacya ministra spraw wewnętrznych do Jego król. Mości kładzie główny nacisk na to, iż nowy minister skarbu wystąpić musi przed parlamentem z zupełnym programem finansowym, do którego wypracowania ze względu na liczne materyały, jakich do tego używać musi, dłuższego czasu potrzebuje. Rząd byłby chętnie w izbie deputowanych wystąpił z propozycyą prorogacyi posiedzeń, lecz gdy wiele członków parlamentu przybywają do stolicy z odległych stron Włoch w nadziei i chęci zajęcia się zaraz po przybyciu pracami parlamentarnemi, przeto rząd wolał sam prorogować posiedzenia, niż wystawić ich na niegodność czekania w stolicy bez zajęcia. Krok ten rządowy, który już od kilku dni był przygotowany, napotkał ze wszech stron ostrą krytykę. Dzienniki półurzędowe odradzały od tego kroku z obawy, iż zaniepokoi kraj i zagranicę, rozgłaszając go jednak wcześnie przygotowały nań opinię publiczną i wrażenie osłabiły. Dzienniki opozycyjne widzą w prorogacyi parlamentu zapowiedź rozwiązania izby deputowanych. Trudno jednak przypuścić, ażeby rząd bez dostatecznego powodu przedwcześnie posunął się do kroku tak wielkie znaczenie mającego, biorąc tym sposobem całą na siebie odpowiedzialność, nie czekając nawet na prowokacyę ze strony izby deputowanych, zwłaszcza iż na takowej prowokacyi nie zabraknie. Wybory dodatkowe wypadają przeważnie na korzyść lewicy i lewego centrum. Według dziennika *Diritto* wybrano dotąd 18 członków ze stronnictwa umiarkowanych, 17 ze stronnictwa lewicy a 8 ze stronnictwa lewego centrum, trzech zaś członków ze stronnictwa klerykalnego. *Diritto* powiada, iż stronnictwo jego nie lęka się wcale nowej kryzis ministeryalnej, takową i owszem wywołać chce, ażeby konstytucya była zachowana w swem prawie. *Diritto* wszelako przyznaje, iż nowa kryzis ministeryalna byłaby nader drażliwa a może i niebezpieczna.

Dzienniki opozycyjne występują ostro nawet przeciwko czasowemu wstrzymaniu rekrutacyi. A krok ten jest przecież tylko powrotem do ścisłego przestrzegania prawa o rekrutacyi, według którego młodzież dopiero za dojściem do 21. roku rekrutacyi ulegać winna, w latach zaś ostatnich powołano do służby wojskowej młodzież od lat 18. Odraczając więc termin poboru wraca się jedynie do przepisu prawa względem normalnego wieku, od którego rozpoczyna się obowiązek służenia wojskowo.

Na kolejach włoskich zdarzają się teraz tak częste przypadki, iż dzienniki wzywają kapitalistów, ażeby się wzięły do regeneracyi dawnej służby dyliżansowej, żółwim krokiem idącej, a na tej drodze łatwo milionerami stać się mogą.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. stycznia. *(Obecny kierunek prasy polskiej w Warszawie.)* *Dzien. Warsz.* pisze: Liczne fakta z historyi literatury powszechnej dowodzą, że takowa ma wpływ dodatni lub ujemny, tak na pojedyncze osobistości, jak na całe społeczeństwa, stosownie do swej wewnętrznej wartości. Ale jeszcze nigdy literatura, a w szczególności prasa peryodyczna, nie miała tak ogromnego wpływu na duchowy i materyalny postęp społeczeństwa, jak obecnie. Nie wdając się w badanie przyczyn, należy pamiętać, że literatura polska w ostatnich dziesięcio leciach była zbyt lekka; oczywiście w niej brakowało zasadniczych wiadomości: nie zajmowała się poważnemi zadaniami, kręcąc się w kółku pochlebstw i marzeń; jawnie w niej panowały wyobraźnia i serce, na szkodę działalności umysłowej. Dlatego nie można się dziwić, że polskie społeczeństwo, uwielbiając swych ulubionych pisarzy koryfeuszów, na których czele stał Mickiewicz — żyło tylko fantazyą, przekładając ją nad praktyczne, pożyteczne życie. Co należy powiedzieć o kierunku literatury polskiej w ostatnich latach? Była ona prawdziwem odbiciem usposobienia narodowego, zepsutego smaku, obojętności do prac poważnych zajmujących umysły każdego cywilizowanego społeczeństwa. Trzeba dziwić się przeważającym w niej, powierzchownej gadaninie i encyklopedyzmowi. Polska literatura w ostatnich latach nie zwracała uwagi na to, że romantyczny jej charakter stał się anachronizmem; dwie trzecie dzieł, które ukazały się w kształcie powieści i romansów, przeważnie poświęcone były wyobraźni. Taki kierunek literatury nie mógł nie wywrzeć najzgubniejszego wpływu na społeczeństwo, które przeważnie stało się romantycznem. Jaskrawe barwy, krańcowe teorye i bałamucące zdania nigdzie nie miały takiego znaczenia, jak w polskiem społeczeństwie. Tylko teraz literatura polska wstępuje na drogę poważną. Tylko przy obecnym kierunku polskiej prasy można spodziewać się, że wywrze dobroczynny wpływ na społeczeństwo, wyprowadzi go ze świata fantazyi i marzeń na drogę rozmyślania i rzeczywistości. Nie mówiąc o kilku godnych uwagi oddzielnych dziełach, wspomnimy o nowych peryodycznych pismach tak naukowych jak i specyalnych. Ukazanie się takich poważnych czasopism jak *Ekonomista, Pamiętnik Naukowy, Przegląd techniczny, Goniec leśny i wiejski, Merkury, Gazeta handlowa*, jawnie wskazuje kierunek, w którym zamierza postępować obecnie polska prasa. Niezawodnie przy takim kierunku nie zaniedba ukazać się i poważna krytyka, która będzie rozwijała i wyrabiała literaturę i charakter społeczeństwa. Tylko przy prawdziwej naukowej krytyce może być postęp w literaturze i społeczeństwie. Niechże współczesna prasa idzie dalej po tej wybranej drodze; niech wpaja zdrowe pojęcia w społeczeństwo kraju. Tylko natenczas społeczeństwo to uwolni się od koryfeuszów — niedowarzonych studentów, którzy ściągnęli tyle nieszczęść i klęsk na społeczeństwo i kraj; tylko natenczas uwolni się od domorosłych polityków, zmieniających rządy w państwach, przenoszących narody z jednego miejsca na drugie, obalających gabinety, przekształcających cały świat, — lecz wszystko to, rozumie się, w własnej fantazyi i próżnych marzeniach. Przy rozumnym kierunku prasy ukażą się ludzie opromienieni nauką, z siłą charakteru i odwagą cywilną, którzy potrafią kierować społeczeństwem i poprowadzić go do pomyślnej przyszłości.

Ameryka.

Mexyk, 10. grudnia. *(Wiadomości z Mexyku.)* Jej Cesarska Mość Cesarzowa mexykańska przybyła w dniu 22. listopada do portu Sisal (Yukatan) i przyjmowana była z wielkim zapałem ze strony ludności, która się nad portem licznie zgromadziła. Deputacya duchowieństwa powitała Jej Ces. Mość przy wylądowaniu.

Jego Cesarska Mość Cesarz postanowił nakazać wypłatę bonów długu wewnętrznego skonsolidowanego. Na ten cel przekazano miesięcznie 100.000 piastrów. Jego Cesarska Mość wierny jest zasadzie iż Mexyk zyskać tylko może na kredycie, jeżeli dotrzymywać będzie dawniejsze swe zobowiązania.

Dysydenci odparci zostali z wielką stratą od Monterey. Major Goze znajduje się w Oajaca, a jenerał Brincourt w Chihuahua. Nad granicą północną panuje spokojność zupełna.

Kronika.

(Rozprawy ostateczn w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Gwałt publiczny. Na rozprawie ostatecznej w dniu 15. b. m. (prezyd. radzca sądu kraj. p. Kolasiński, oskarż. zast. prok. pań. p. Lidl) Piotr Wrzeciono, właściciel gruntu z Winnik, 48 lat, obrz. gr. kat., ojciec 4 dzieci, już karany za kradzież, i syn jego Piotr, 21 lat liczący, skazani zostali za pobicie przysiężnego przy pełnieniu urzędu, pierwszy na 4, drugi na 3 miesiące więzienia (prokuratorya proponowała dla każdego po 1 roku więzienia).

Kradzież. D. 16. b. m. stawieni przed sądem (prezyd. radzca sądu kraj. p. Mogielnicki, oskarż. zast. prok. państwa p. Buszak, obrońca p. adw. kr. dr. Hönigsmann) Sische v. Süssmann Hand, szewc ze Lwowa, 43 l., żonaty izraelita, już 5 razy karany za kradzież i Jossel Schläfer v. Schleicher, malarz pokojów ze Lwowa, 26 l., ojciec 2 dzieci, izraelita, już 4 razy karany za kradzież. Raz w południe na placu krakowskim we Lwowie, izraelita sprzedawał włościaninowi scyzoryk. Gdy się to działo, przybliżyło się kilku innych izraelitów i otoczyli włościanina. Gdy tenże chciał się od nich oddalić, przytrzymali go za ręce i wyjęli mu z pasa skórzanego pulares z 16 zł. Organa bezpieczeństwa tutejszej policyi aresztowały dwóch wyżej rzeczonych jako wielce podejrzanych o dopuszczenie się tak zuchwalej kradzieży, a w jednym z nich włościanin poznał tego który sprzedawał scyzoryk. Był nim Hand.

Na podstawie zeznań i innych poszlak prokuratorya proponowała na obżałowanych, wypierających się uporczywie wszystkiego, karę 4 i 3 lat ciężkiego więzienia. Sąd skazał Handa na 2 lata ciężkiego więzienia (i tenże przyjął wyrok, jakkolwiek utrzymywał poprzednio że był niewinnym), Schläfera zaś uwolnił z braku dowodów. Publiczność zwłaszcza izraelicka była licznie reprezentowana.

(Nieszczęsny wypadek.) W Sołotwinie d. 27. listopada włościanin Nikoła Wołoszyc poniósł śmierć w kopalni nafty z powodu złego urządzenia rury wprowadzającej powietrze atmosferyczne do szybu.

(Zwłoki znalezione.) We Lwowie dnia 18. b. m o świcie znaleziono w rowie przy ulicy źródłowej zwłoki Natana H., izraelity z tutejszego domu ubogich, który cierpiał epilepsyę i prawdopodobnie poniósł śmierć w paroxyzmie tej choroby.

Ostatnia poczta.

Paryż, 16. stycznia. Listy z Chili nie potwierdzają wiadomości o samobójstwie admirała Pareji.

Paryż 17. stycznia. *Monitor* wieczorny donosi z Madrytu z 17. b. m.: O położeniu Prima niesłychać nic nowego, i nie ma żadnej wskazówki, iż dostał się już do Portugalii. Katalonia spokojna, tylko w okolicy Rens pojawiło się kilku ludzi zbrojnych, ale spokojność niezostała zakłóconą. W prowincyi Tarragonie trwają ruchy wojsk.

Amerykańskie korespondencye potwierdzają śmierć admirała Pareji. Podług wiadomości z Chili, zabrany został hiszpański statek kanonierski podstępem, gdyż Chileni zatknęli banderę angielską i tym sposobem podeszli go.

Londyn, 17. stycznia. Paropływ „London", który odpłynął ztąd do Melburny, rozbił się 11. b. m. Z 289 pasażerów uratowano tylko 19, którzy dostali się do Plymouth.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. stycznia.

Hotel George: PP.: Czarniakowski, Józ., z Kipiaczki. — Bawarowski Tyt., z Tarnowa.
Hotel angielski: Stanek Wacł., z Żędowic.
Hotel Krakowski: Krajewski Ad., z Bóbrki. — Krajewski Nik., z Czech.
Hotel Kuhna: Korosteński Wład., z Bielawy wielkiej.
Pod Nr. 514¾: Duczyński Jul., z Żukowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. stycznia.

PP.: Hr. Borkowski Sew., do Ponikwy. — Hr. Łoś Aug., do Bortkowa. — Bar. Fürtz Kar., c. k. major, do Jarosłowia. — Wieser Fryd., c. k. kapitan, i Wieser Alfr., c. k. podporucznik, do Stanisławowa. — Kalaida Jan, do Bessarabii. — Cieński Bol., do Tamarowic. — Donigiewicz Mar., do Kut. — Milewski Kor., do Mełny. — Kutyński Stan., do Grodowic.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie) **„Sztuka i handel,"** komedya w 3 aktach z prologiem. Po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. stycznia 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.89	- 0 6	87 7	zachodni	sł.	pochmurno
2 g. od. po poł.	327.60	+ 1 9	86 0	„	„	„
10. god wiecz.	328.08	+ 1.1	88 2	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 18 stycznia

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	93	4	98
Dukat cesarski	„ „	4	95	5	01
Półimperyał zł. rosyjski . . .	„ „	8	58	8	71
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	61	1	64
„ papierowy rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	85	67	38
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	19	70	76
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	73	68	35
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	66	23	66	83
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	177	33	179	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18 stycznia

	ztr.	kr.
5% Metaliki	63	25
5% pożyczka narodowa	66	70
Losy z 1860 roku	84	75
Akcye banku wiedeńskiego . . .	757	—
„ „ kredytowego . . .	151	20
Londyn, 10 funtów szterlingów . .	104	55
Srebro	104	80
Dukat pojedyńczy	5	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. stycznia

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W a str. wal. po 5% . .	59.15	59.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5% . . .	99 —	99 40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66 50	66.70
od kwiet. do paźd. po 5%	66 40	66.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	70 50	71.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	— —	—.—
Metaliki po 5%	62 65	62.75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	62 65	62.75
dtto po 4½%	55 70	55 90
dtto „ 4% . . .	49 50	50 —
dtto „ 3% . .	37.—	37 50
dtto „ 2½%	30.50	32.—
dtto „ 1% . . .	12 60	12.80
Przez do wyl z r. 1839 całe losy	138.50	139.—
Przez do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	135 50	136 50
Przez. do wyl. z r. 1854	77.75	78 25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	84.10	84.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	92.25	92.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr. . . .	77 40	77.60
Renty Como po 42 lir. aust.	16 —	16 50
Wylos. obl. dawn. długu państ. . po 5%	56.—	58.—
„ 4½%	55.—	55.50
„ 4%	48 50	49 —
„ 3½%	43 —	43.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	53 —	55.—
„ 2¼%	48 —	49.—
„ 2%	43.-	43.50
„ 1¾%	38.—	39.—
dtto. z procent. za granicą . „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indem. o 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi .	82 —	83.—
Wyż. Aust.	81.—	82 —
Salcburg	84.—	85.—
Czech	82 50	83.50
Morawii . . .	81.50	82.—
Szląska . . .	87.—	88.—
Styryi	87.—	88 —
Tyrolu	—.—	—.—

obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88.—
Węgier	69.75	70.25
Banatu Tem. .	68 50	69.—
Kroacyi i Slawonii	70 50	71.50
Galicyi	67 75	68 25
Siedmiogrodu . .	63.60	64 —
Bukowina . .	66.25	66.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	66.25	66.75
Banat Temesz.	65 80	66 20
Lomb. wen. poż. z r. 1850	86.—	87 —
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	—.—	—.
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł. . . .	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „ . .	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „ . .	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „ . . .	12 50	14.50

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego . . .	751 —	752.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	151 30	151 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	577.—	579.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	72 50	73.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1565.—	1568.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	172.40	172.60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	174 —	175.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł mon. konw.	120.50	121 —
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	180.75	181 25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35% .	53 —	54.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	151.50	152.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	112 —	112.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	698 -	702 —
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	242 -	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	130.—	135.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	445.—	447.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	214.—	216.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	375 —	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	250 -	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	360.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104 50
przeznaczone do los. po 5% . .	92 10	92 30
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	87.80	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66 50	67.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	75.50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	78 —	79.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	71.50	72 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	105.—	105.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	89.50	90 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	88 50	89 50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	76.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.—	85.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76 —	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. . . .	86.50	87.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Lloyda za 100 zł. . . .	87.—	88 —

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	114.20	114.40
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	77.—	78.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	108.50	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	22 50	23 —
Esterhazego po 40 zł. m. k.	80 —	85.—
Salma „ 40 „ „	25 —	26.—
Palfiego „ 40 „ „	22.50	23.—
Clarego „ 40 „ „	23.50	24.—
St. Genois „ 40 „ „	23.50	24.—
Windischgrätza 20 zł „	15.50	16.—
Waldsteina 20 „	18.50	19.—
Keglevicha 10 „	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	88 25	88 35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	88.20	88 30
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	78.30	78 40
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	104 55	104 85
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	41.75	41.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	5.—	5.01
dtto. pełnej wagi . .	5.—	5 01
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 43	8.45
Rosyjski imperyał . . .	8 65	8.68
Talar związkowy . . .	1.56½	1.57½
Srebro	104.75	104.85
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50 c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.